

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w kraju Polscy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpi. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Japonia sieje burzę wojenną.

Jedyne wyjście...

Niepraktykowany sposób uiszczania podatków.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Na posiedzeniu jednego ze związków kupieckich w Warszawie uchwalono niepraktykowany dotychczas sposób postępowania w stosunku do władz skarbowych.

Wniosek projektuje, by w razie nieuwzględnienia przez dotychczasowe władze rekursu przeciw wymierzonym nadmiernym podatkom, wszyscy ci, którzy czują się

Dwie ofiary katastrofy budowlanej w Warszawie.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Wczoraj zdarzyła się w Warszawie katastrofa budowlana, której ofiarą padło dwóch robotników. Mianowicie na terenie budowy Szkoły Technicznej zawaliło się rusztowanie na wysokości 2 piętra i dwaj robotnicy, Władysław Rogoziński i Stanisław Winiarski spadli, odnosząc wiele ran. Rogoziński zmarł pod stołem desek, Winiarskiego przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

Trzej młodzi chłopcy przed sądem doraźnym we Lwowie.

Dziś pod przewodnictwem s. o. Medyńskiego rozpoczął się we Lwowie drugi sąd doraźny. Na ławie oskarżonych zasiadli: 21-letni Jarosław Popowicz, 19-letni Mikołaj Senycz, i 17-letni Danko Petryszyn.

Akt oskarżenia zarzuca im że w nocy z 19. na 20. września, a więc w 9 dni po wejściu w życie rozporządzenia o postępowaniu sądowym w trybie doraźnym, podłożyli ogień pod zabudowania Nogo Katza, sklepikarza we wsi Zajazd obok Wisznieki.

Jak stwierdza akt oskarżenia obwinieni Popowicz i Kurycz trzykrotnie wznieśli pożar w zabudowaniach Katza, mianowicie 9 i 24 sierpnia br., ale im tego było jeszcze za mało. Postanowili więc powtórzyć to samo, chcąc w ten sposób zmusić zniechęconego Katza, aby się wyniósł ze wsi. Tymczasem dobrali sobie do pomocy trzeciego z oskarżonych, Petryszyna. Wszyscy trzej w nocy wybrali się w drogę, by czynu dokonać a dla bezpieczeństwa zaopatrzyli się w karabiny, z których jeden był całkowicie pozbawiony drzewca. I ogień strącił część gospodarstwa Katza, narażając go na szkodę około 2.000 zł.

pokrzywdzeni, zgłosili się o nadzór sądowy, motywując to niemożnością wywiązania się ze zobowiązań w stosunku do Skarbu Państwa.

67-ma konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany za artykuł wstępny pt. „Za dużo autonomii”.

Jest to już 67 konfiskata „Dziennika Ludowego” w bieżącym roku.

Epilog wstrząsającej katastrofy budowlanej w Gdyni przed sądem.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Z Gdyni donoszą: Przed sądem okręgowym w Gdyni odbywała się onegdaj rozprawa przeciw Towarzystwu Gazowemu w Gdyni z powództwa Z. U. P. U., który wniósł o nałożenie aresztu na Towarzystwo Gazowe celem wyegzekwowania

GENEWA, 16. 10. (PAT). Nadeszła tu odpowiedź rządu japońskiego w sprawie propozycji wzięcia udziału przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w obradach Ligi Narodów dotyczących konfliktu chińsko-japońskiego. Odpowiedź ta

przytacza szeroko powody, dla których Japonia nie może zgodzić się na propozycję Rady Ligi zaproszenia Stanów Zjednoczonych do udziału w obradach nad konfliktem mandzurskim.

GENEWA, 16. 10. (PAT). Niezwłocznie po nadejściu odpowiedzi japońskiej Briand zwołał tajne posiedzenie Rady z udziałem delegatów: Niemiec, Anglii, Hiszpanii i Italii. Rozpatrywano szczegółowo sytuację wynikającą ze stanowiska Japonii i niepowzięto narazie żadnej ostatecznej decyzji. O godz. 18-tej odbyło się tajne posiedzenie Rady.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Z Genui donoszą: Wczoraj w nocy delegat japoński w Lidze Narodów otrzymał polecenie od swego rządu, aby w razie nieuwzględnienia żądań Japonii przez Ligę Narodów oświadczył w imieniu swego rządu, że Japonia wystąpi z Ligi Narodów.

Tow. Ign. Daszyński wraca do pracy.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Tow. Daszyński, który przebywa na leczeniu w Bystrzy na Śląsku, w pierwszych dniach listopada przybędzie do Warszawy i zacznie brać ponownie udział w życiu politycznym i partyjnym.

Komitet dla spraw bezrobotnych.

Wczoraj w ratuszu odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobotnych. Sprawozdanie złożył dr. Poratynski za czas od 15. lutego do fery wakacyjnych.

Komitet zebrał na rzecz pomocy dla bezrobotnych kwotę 58.890 zł., której to sumy użyto na pomoc żywnościową dla bezrobotnych.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Miejskiego Komitetu dla akcji pomocy, która rozpocznie się od 1. listopada br. Wybrano przewodniczącym Komitetu wykonawczego (ściślejszego) dra J. Poratynskiego, Nadto wybrano skład 7 sekcji.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

Z dnia 10. października 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 231 czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 8. paźdz. 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 494—31 na posiedz. niejawnym w dniu 10. października po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 7. października 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 231 z daty Lwów dnia 8. października 1931 r. zawierającego w artykule pt.: „Falszywie pojęta walka” w ustępie od słów „stwierdzamy” do końca artykułu, znamioną występek z par. 300 uk. zarządzenie zniszczenia całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ad I. Ogłoszenie drukiem skonfiskowanego ustępu ma na celu przez łżenie, wyszydzenia, przekręcania rzeczy, zarządzenia władz w kierunku walki z bezrobociem i usunięcia bezrobocia w powadze poniżyć, co odpowiada znamionom wystętku z par. 300 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: W. Medyński w r. protokolant M. Karpinski, w. r. Za zgodność: St. Lipanowicz. st. sekr. w. r.



wszędzie do nabycia

Przeciw niesumiennej prasie.

HAGA, 16. 10. (PAT). Odbyła się tu uroczysta instalacja w pałacu pokoju w Hadze trybunału honorowego dla dziennikarzy. Trybunał ten stworzony przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy ma na celu zwalczanie niesumienności wiadomości, przez które międzynarodowe stosunki mogą być zakłócone. Zasada wolności prasy jest całkowicie uszanowana, tak, że żaden dziennikarz nie może być pociągany do odpowiedzialności przed trybunałem z tytułu swych przekonań. Natomiast trybunał będzie zwalczał świadome fałszowanie i przekraczanie wiadomości oraz wypowiadanie opinii na podstawie takiego materiału, jak również publikowanie wiadomości uzyskiwanych drogą fałszywych zapewnień.

nowicie 9 i 24 sierpnia br., ale im tego było jeszcze za mało. Postanowili więc powtórzyć to samo, chcąc w ten sposób zmusić zniechęconego Katza, aby się wyniósł ze wsi. Tymczasem dobrali sobie do pomocy trzeciego z oskarżonych, Petryszyna. Wszyscy trzej w nocy wybrali się w drogę, by czynu dokonać a dla bezpieczeństwa zaopatrzyli się w karabiny, z których jeden był całkowicie pozbawiony drzewca. I ogień strącił część gospodarstwa Katza, narażając go na szkodę około 2.000 zł.

Oskarżeni płacząc rzewnymi łzami, przyznają się do winy.

Mac Donald wygwizdany przez robotników.

LONDYN, 16. 10. (PAT). Wczoraj popołudniu w miejscowości Shotton w okręgu wyborczym Seaham, w którym kandyduje Mac Donald doszło do większych awantur w czasie zebrania wyborczego. Audytorjum złożone z około 1000 górników przyjęło b. przywódcę robo-

tników gwizdami i wyzywkami. Gdy Mac Donald próbował przemawiać, zgromadzenie zajęło wobec niego tak groźną postawę, że po półgodzinnym usiłowaniu zabrania głosu musiał opuścić zebranie. W chwili, gdy Mac Donald odjechał, rozległy się oklaski.

Karjery sanacyjne.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Pod powyższym tytułem donosi dzisiaj „Gazeta Warsz.”: Dowiadujemy się, iż kierownikiem biura komitetu ekonomicznego Rady ministrów, po p. Jastrzębskim, obecnym wiceministrze skarbu, został student V semestru Wyższej Szkoły Handlowej p. Wiktor Marcin. P. Marcin był do niedawna kierownikiem Drukarni Akademickiej.

Naczelnikiem wydziału prezydjalnego w Głównym Urzędzie Statystycznym mianowany został assessor K. Kochański, z pominięciem bardziej wykwalifikowanych i wyższych stopniem urzędników.

Pożyczki dla bezrobotnych w Danii.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Z Kopenhagi donoszą: Między partiami rządowymi a konserwatystami doszło do porozumienia w sprawie środków na pomoc dla bezrobotnych.

Postanowiono utworzyć fundusz w wysokości 30 milionów koron, który ma służyć na udzielanie pożyczek.

Pozatem władze rządowe mają uzyskać potrzebne środki przez podwyższenie podatku od piwa, dochodowego i cła na niektóre towary, przede wszystkim zaś na towary jedwabne.

Wreszcie nadzwyczajne wydatki na wojsko mają być obniżone z 3 na 1 milion.

ŻĄDANIA KLASY ROBOTNICZEJ

Bezradność kapitalizmu. - Bezradność „sanacji“. - Postulaty Z. P. P. S.

Mowa sejmowa tow. Zygmunta Zaremby.

Na wstępie tow. Z. Zaremba podkreślił, że powszechnie, nawet poza obozem socjalistycznym, panuje już opinia, że stojmy przed kryzysem kapitalizmu, a nie przemijającym kryzysem gospodarczym. Społeczeństwo szuka też wyjścia. Rząd wobec tego zagadnienia stoi bezradny i przechodzi z frazesem o odrywaniu się do kryzysu. Mówca stwierdza:

„Tylko przed tym Sejmem, tylko przed Sejmem posłusznej większości, — przed Sejmem wyborów brzeskich, Sejmem pochodzącym z gwałtu, którego większość nie wyraża w żaden sposób woli obywateli, można było Rządowi stanąć z tym pustym frazesem; tylko tu on może znaleźć pokłask i uznanie. Rząd nie potrzebuje się wysilać“.

ŻYWY PRZYKŁAD.

Przypominając słowa p. Prystora, że Polska jest żywym przykładem możliwości przetrwania kryzysu mówi tow. Zaremba, przytaczając przykład miasteczka Kamińska:

„W 1929 r. zamknięto tu zakład przemysłowy, 400 robotników idzie na bruk, przy wielkich należnościach ze strony przedsiębiorstwa. — Likwidację obejmuje Bank Gosp. Kraj. i do dziś dnia tym robotnikom jest winien kolosalne sumy, od 50 do 400 zł. na osobę. To jest żywy przykład przetrwania kryzysu. Ci ludzie żyją od dwóch lat w największej nędzy i niech p. minister Piłsudski pojedzie do tej osady, od której również jest tutaj posłem, niech spojrzy w oczy tamtym obywatelom i powie nam wtedy, że to jest „żywy przykład“ przetrwania kryzysu“!

FILANTROPIA I FILANTROPI Z KARTEŁÓW.

Następnie wskazuje mówca na fałszywą frazeologię wiązania projektów nowych podatków z akcją przeciw kryzysowi i bezrobociu, gdy chodzi w istocie tylko o zatkanie dziury w budżecie. — Wszystko, co jest konkretne w projektach rządowych a dotyczy bezrobocia, to jest tylko filantropia. Ale kto ma prowadzić tę akcję filantropijną?

„Te same elementy społeczne, które bezrobocie w Polsce wytworzyły, które swoją polityką gospodarczą doprowadziły kraj do dzisiejszego położenia, tę filantropię mają organizować.“

Kartel hut szklanych doprowadził do zamknięcia całego szeregu hut, podnosząc jednocześnie o 100 proc. ceny szkła, ale przy pomocy takich środków, że zamyka niektóre huty szklane, zmusza je do bezczynności, wyrzuca robotników na bruk setki ludzi w różnych miastach, jak Piotrków, Sosnowcu, Grajewie, płacąc hutom tysiące złotych odszkodowań za to, żeby tylko stały, żeby nie zatrudniały robotników. To fabrykowanie bezrobotnych przez kartele przemysłowe jest zławiskiem stałym, powtarzającym się w każdej gałęzi przemysłu“.

Mówca wymienia dalej kartele zapalczany i naftowy, który podobnie wypłaca setki tysięcy dolarów za zatrzymywanie produkcji i stwierdza:

„Teraz te same elementy produkujące bezrobotnych, wytwarzające swoją polityką niewczesną, nieplanową racjonalizacji ogromne kadry ludzi pozbawionych pracy, ci sami przedstawiciele kartelów mają spełniać funkcje filantropów karmiących rzesze bezrobotnych?“

Jeżeli dodamy, że wiele z tych kartelów powstało i utrzymuje się przy życiu tylko dzięki pomocy Rządu, to będziemy mieli pełny obraz: wszystkie czynniki, które są odpowiedzialne za tworzenie kryzysu, przekształcają się dziś w dobroczyńców robotnika“.

PODWAŻENIE 8-GOD. DNIA PRACY.

„Przy tej akcji filantropijnej panowie przemysłowcy nie zapominają na chwilę o swojej pieczeni.“

Mówię o przyjętej tu ustawie, pozwalającej Rządowi na przedłużanie czasu pracy. Wieloletnia walka klasy kapitalistów w Polsce została uwieczniona w tym Sejmie — perła polskiego ustawodawstwa socjalnego — 8-godzinny dzień pracy został rękami BB pogrzebany. — Panowie, szczególnie z „grupy robotniczej“ BB, wyglądacie na tem tle bardzo żałośnie.

Związek związków zawodowych p. Moraczewskiego z różnymi renegatami w rodzaju Wojtki czy innych robi dobrą minę. Przypomina mi się pewna historia. Był sławny w bajeczkach rosyjskich pieśnik Trezow, który służył wiernie swemu panu, a gdy się go pytano, czemu chodzi taki dumny, to odpowiadał: jakże, doświadczyłem nowego łańcucha!... Dziś panowie robicie dobrą minę, chociaż wzmocniono łańcuch skuwający ręce klasy robotniczej“.

KRYZYS DLA BOGACZY I KRYZYS DLA BIEDAKÓW.

Przypominając wyrażoną w „expose“ p. Prystora troskę o zmniejszenie dochodu posiadaczy, tow. Zaremba mówi:

„Dla kapitalistów kryzys to zmniejszenie dochodów, zmniejszenie tempa bogacenia się, dla biedoty miejskiej i wiejskiej kryzys, to okres głodu i wyrzucenie się niezbędnych potrzeb. Jeżeli chodzi o klasę kapitalistów, to widzimy, że mimo tego kryzysu od roku 1929, od chwili zaczęcia kryzysu, żniwo dochodów istnieje jednak. W r. 1929 kapitały spółek akcyjnych wzrosły o 489, a w r. 1930 o 224 miliony złotych. Jednym słowem, bogactwo klasy posiadającej rośnie, gdy w tym samym czasie z roku 1929 i 1930 bezrobocie rośnie z 97 do 200 tysięcy, a z r. 1930 na 1931! wzrasta do 322 tysięcy!“

„Jeżeli mamy w ciągu dwóch lat kryzysowych 713 milionów przyrostu kapitału, jeśli w tym samym czasie wywieziono zagranicę dywidend, procentów, prowizji od obcych kapitałów na sumę 568 milionów złotych, jeżeli w tym samym czasie do dumpingu dołożyliśmy około 600 milj. zł., to łącząc te pozycje, otrzymujemy przybliżoną wielkość zarzyna kapitalistycznego, pod ciężarem którego ugiął się społeczeństwo. Ludność tego haraczni nie może wytrzymać i tu jest źródło niedomagań społecznych.“

Dodajmy do tego obraz wsi, która w dzisiejszych czasach przeżywa okres ujarzmiania przez kapitał lichwiarski...“

Mówca obrazuje wyniki badań nad zadłużeniem wsi i podaje fakt, że drobni rolnicy do 5 ha — odsunięci są od tanich kredytów społecznych, a kredyt prywatny to rozbój wyrażający się takimi cyframi: „W województwach kresowych 16 zgórą procent sum było oddanych na 2—3 proc. miesięcznie, 18 zgórą procent na 3—4 proc. miesięcznie, 16,5 procent oddano na 5—9 proc. miesięcznie. W województwach środkowych na 2—3 proc. oddano 16,7 proc. wszystkich sum, na 3—4 proc. 60 procent wszystkich sum i 8,1 procent wszystkich sum na 5—9 proc. miesięcznie!“

PIĘĆ TWARZY ANI JEDNEJ GŁOWY.

Mieliśmy przeto prawo spodziewać się zwolnienia od podatków najbardziej potrzebujących płatników, a obciążenia bogaczy. Tymczasem spotkaliśmy się tylko z fiskalistyczną tępotą.

„Proszę panów! Bożek słowiański Światowid miał cztery oblicza. „Sanatorom“ naszym nie starczyło czterech oblicz dla bożka fiskalizmu polskiego, nadali mu piąte, ale nasz bożek fiskalizmu mimo pięciu oblicz nie ma ani jednej głowy!“

Zamiast podniesienia kategorii obywateli związanych do płacenia podatku dochodo-

wego i uwolnienia od niego biedoty mamy przed sobą ustawę, która podwyższa podatek przeciętnie około 25 procent dla wszystkich kategorii.

100 MILJONÓW NOWYCH CIĘŻARÓW DLA MAS.

Chłopi i rzemieślnicy, którzy kosztem głodu własnego opłacali dotychczas 15 milionów zł. rocznie teraz mają dodać do tego jeszcze 5 milionów zł. Pracownicy umysłowi i fizyczni, płacąc w najniższych kategoriach 18 milionów mają dodać nowych 6 milionów zł. Zatem idzie po zwiększeniu podatku wojskowego, podnosząc opodatkowanie na głowę tych samych najsłabszych kategorii od 15 do 35 zł. przeciętnie, zatem dalej idzie podniesienie opodatkowania od piwa — co ma dać 5 milionów, od wina krajowego i miodu, trzykrotne w stosunku do dzisiejszego opodatkowania, zabijające całą młodą produkcję w Polsce. Mamy dopłaty kolejowe i mamy także pewną nowość. Nazywa się ono opodatkowaniem dobrowolnym na rzecz bezrobotnych. Powszechnie nazywa się to wśród ludności składką prywatną na rzecz Skarbu Państwa! W sumie stanowi to kwotę przynajmniej około 100 milionów zł. rocznie. 100-milijonowe uszczuplenie funduszu spożywczego mas, 100-milijonowe odjęcie dochodów szerokim masom konsumentów, 100-milijonowe obniżenie udziału tych warstw w dochodzie społecznym i podcięcie przez to samo produkcji, pogłębienie istniejącego kryzysu gospodarczego!“

„Po Brześciu, po wszystkich aktach gwałtu i biczowania społeczeństwa Rząd powiada: Teraz, kiedy stajemy wobec klęski społecznej, to chodźcie społeczeństwo nam pomagać. Tymczasem jednak załóżki skromnego życia społecznego, jakie w Polsce Niepodległej powstały, zostały przez Rząd zdeptane i konsekwentnie niszczone. Nie mamy dziś samorządów terytorjalnych, nie mamy dziś samorządów ubezpieczeniowych. Nie mamy dziś żadnej organizacji mogącej żyć swobodnie. (Przerwywanie na ławach BB)“.

„Nie pozostało dziś nic ze swobody słowa w Polsce. A przecież słowo, jest więzią społeczną jedyną i istotną. Słowo zostało w Polsce zgwałcone, zostało zepchnięte w podziemie, białemi planami świeci każda gazeta pisząca prawdę“.

Dalej po stwierdzeniu łamania prawa zgromadzeń tow. Zaremba pyta:

„Panowie dziś odwołują się do tego społeczeństwa? Panowie, którzyście wprowadzili w społeczeństwo największą gangrenę, którzyście wprowadzili demoralizację, szpiclostwo, kiedy nauczyciele nawet stają się szpicłami swoich kolegów. Jeden nauczyciel na zebraniu musi patrzeć, czy ten drugi nie jest doscicielem od jakiegoś Burdy, czy Smulikowskiego!“

„Dziś, kiedy Siwkowie są waszymi bohaterami, dziś, kiedy prowokator stał się podstawą systemu politycznego, filarem oskarżenia przed sądem: Purzyccy czy inni, jak się nazywają, wszystkie typki będące podporą „praworządności“ panów, panowie chcecie, żeby to społeczeństwo z wami współpracowało. (P. Sanojca: Tylko z nami). Wy, którzy wprowadziliście do życia obyczaję lizusostwa, handlowania sumieniami, zupełnego wyrzucenia się godności ludzkiej...“

W tych warunkach mówić o dawaniu środków waszym komitetom, kiedy wiemy, że gdziekolwiek pieniądze znajdują się w rękach obozu rządowego, to są tylko środkami korupcji społeczeństwa (oklaski na lewicy), jest wysoce niebezpieczne!

Pan wicemarszałek przerwał naszemu mówcy.

Z kolei tow. Zaremba przypomina zachwyt p. Prystora dla karności organizacyjnej społeczeństwa i, mówiąc o Brześciu tak charakteryzuje tę „karność“:

„Brześć wytworzył warunki, w których nikt nie może się dziś odwoływać do prawa, bo prawo przestało obowiązywać wszystkich. Nie jest rzeczą przypadku, że łącznie z temi ustawami podatkowymi przechodzicie z dekretem o sądach doroznych, to znowu ma być czynnik wzmacniający „karność organizacyjną społeczeństwa“. Gdy zniszczyliście organizację wewnętrzną społeczeństwa, chcecie teraz odbudować ją szubienicami sądów doroznych!“

WNIOSKI P. P. S. W SPRAWIE KRYZYSU.

W zakończeniu mówca przechodzi do scharakteryzowania zasadniczego stanowiska PPS:

„Zgłosiliśmy wniosek, który w formie ogólnej i syntetycznej dał wyraz poglądom klasy robotniczej na obecną sytuację. Program, który przeciwstawiamy bezprogramowości Rządu, opiera się na następujących zasadniczych postulatach. — Przedewszystkiem wzmoczenie pracy. — Wzmoczenie pracy nie przez dawanie Rządowi środków przedłużania czasu pracy, ani też iluzoryczny środek usuwania młodocianych z fabryk, ale przez istotne wprowadzenie 40 godzinowego tygodnia pracy, przez istotne przestrzeganie, aby godziny nadliczbowe nie były narzucane.“

Zagadnienie podatków wiąże się najbardziej ściśle z zagadnieniem spójności. W naszym projekcie domagamy się podniesienia spójności nie przez wprowadzenie nowych podatków na szerokie masy, ale przez zniesienie podatków od najbardziej potrzebujących, przez przeprowadzenie redukcji obciążeń podatkowych dla tych, którzy płacili podatków nie mogą, przez przeprowadzenie bezwzględnej walki z wyzyskiem lichwiarskim na wsi, przez wydobycie w ten sposób sił nowych ze spożywcy, który będzie się mógł wówczas stać odbiorcą artykułów przemysłowych i rolnych. —

Srodki na to wskazywaliśmy inne, niż wskazuje Rząd. Jeśli ustawa o podatku dochodowym ma przynieść w tej swojej formie dzisiejszej około 40 milionów złotych, to istotne podniesienie podatku dochodowego od tych warstw, które mogą płacić, które mają coś odjąć od swoich codziennych budżetów, może dać daleko więcej. Wskazaliśmy drogę w zakresie tegoż samego podatku dziś omawianego, domagając się podniesienia podatku od zarobków powyżej 1000 złotych miesięcznie, progresywnego, istotnie podnoszącego się dodatku kryzysowego w stosunku do realnych zarobków poszczególnych warstw. Ale panowie chcecie tutaj deklamować o tem.

NIE DEPTAC TRAWNIKÓW.

Wyda mi się, że mam ciągle przed oczyma ten sam obrazek z maja 1926 r. Gdzieś w Alejach Ujazdowskich mały kopczyk, za którym ukrywa się żołnierz, a na tym kopczyku tabliczka z napisem: „nie deptać trawników“. Ten napis stał się symbolem przewrotu majowego. „Nie deptać trawników i klombów“. Można deptać po trawach, ale deptać klombów i trawników nie można! I kiedy omawiamy dziś zagadnienie kryzysu, kiedy patrzymy, jak ludzie uginają się i łamią pod jego ciężarem i patrzymy na te srodeczki, z którymi Rząd przechodzi, na te różne plasterki, które chce przelepieć, przypominam mi się ta sama maksyma:

Nie deptać trawników! — bo panowie bogaci chcą żyć, bo panowie dali pieniądze BB na wybory, bo panowie mają tę większość, niech lud płaci! niech płaci biedota!

Panowie! mija czas, kiedy się szczydziło trawniki i klomby, idzie czas, kiedy przez nie przejdzie ciężka stopa ludu. — (Oklaski na lewicy).

Magistrat warszawski przed bankructwem.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Krąży pogłoski, że w najbliższych dniach ma ustąpić w związku z katastrofalną sytuacją w kasach magistrackich prezes Ra-

dy miejskiej inż. Słomiński. Pertraktacje wiceprez. Borzęckiego w sprawie uzyskania pożyczki w Paryżu nie powiodły się.

Płk. Belina-Prażmowski dyrektorem „Jaworzna“.

WARSZAWA, 15. 10. Z Krakowa donoszą: W najbliższym czasie — jak słychać — zajść mają na terenie Krakowa poważne zmiany w zarządzie miasta i w urzędzie wojewódzkim.

Według pogłosek, obecny prezydent miasta Krakowa płk. Belina-Prażmowski

ma objąć stanowisko dyrektora komunalnej kopalni węgla w Jaworznie w miejsce prof. Benisa. Prezydentem miasta zostałby prof. Kumaniecki.

Obecny wiceprez. miasta dr. Duch ma przejść na stanowisko wojewody krakowskiego, w miejsce dr. Kwaśniewskiego.

Jak odbyły się wybory w okręgu Lwów - powiat?

Donosiliśmy już o rozprawie Sądu Najwyższego, której przedmiotem były protesty przeciw przeprowadzonym w tym okręgu wyborom. Oto szczegóły z przebiegu rozprawy:

Protest „Centrolewu“ uzasadniali adwokaci Z. Hofmokl-Ostrowski i tow. J. Stopnicki, protest „Unda“ — adw. Bielak, w zastępstwie adw. Zahajkiewicza.

Pozatem zgłosił protest niejaki p. Malinowski, imieniem listy „dzikiej“, popierającej BB.

Przeciwko protestom występował poseł BB Seidler ze Stanisławowa.

Protest „Centrolewu“ opierał się na tem, że w 320 komisjach obwodowych nie dopuszczono mężów zaufania PPS i stronnictw chłopskich; że 40 mężów zaufania i 3 kandydatów aresztowano, przyczem niektórych z nich prowadzono w kajdanach przez wieś, aby się postrach; że w 18 komisjach nie zgadzały się liczby kopert z liczbą głosów; że w dwóch wsiach świadkowie komisji wyrzucali z kopert siódemki, wrzucając na ich miejsce wyjęte z kieszeni kartki do urny, potem ogłoszono, że unieważniono wszystkie siódemki z kropką, natomiast jedynki z kropką uznano za ważne; — że wreszcie — jak wykazują obliczenia cyfrowe — zniszczono co najmniej 30 proc. głosów siódemki!

Sąd Najwyższy odrzucił protest Unda oraz listy dzikiej, co się zaś tyczy protestu Centrolewu — Sąd Najwyższy postanowił przeprowadzić dowód nadużycia przez przesłuchanie aresztowanych w czasie wyborów mężów zaufania i kandydatów listy Nr. 7 przez sądy grodzkie w Małopolsce Wschodniej.

W czasie przemówienia adw. Z. Hofmokl-Ostrowskiego zaszedł charakterystyczny

czny incydent: przewodniczący rozprawie, sędzia Krzyżanowski, przerwał mu, gdy adw. Hofmokl-Ostrowski nazwał Be-Be „blokiem bezceremonialnym“.

Adw. Hofmokl-Ostrowski oświadczył w odpowiedzi, że to jest ostatni dzień wolności słowa adwokackiego, albowiem jeżeli jutro Sejm uchwali większością głosów projektowaną ustawę adwokacką, — każde słowo będzie połączone z ryzykiem... skreślenia z listy adwokackiej, a wyrażenie: „blok bezceremonialny“ jest w tym wypadku najdelikatniejszym...

Bunt niemieckiej floty.

Zrewoltowani marynarze nie chcą powrócić z Leningradu.

BERLIN. W porcie leningradzkim rozegrały się wypadki, którym prasa niemiecka poświęca wiele miejsca.

Przed kilku dniami depesze przyniosły wiadomość o strajku załóg na okrętach niemieckich w Leningradzie i Odesie. Przypuszczano, że incydent ten będzie zażegnany szybko i bez zagtmatwań. Okazuje się jednak, iż ogółem bunt wybuchł na 41 okrętach. Załogi odmówiły przystąpienia do pracy, wobec czego parowce zostały w porcie unieruchomione.

Marynarze znajdują się w mieście, gdzie są podejmowani przez władze sowieckie. Na część zbuntowanych załóg zorganizowano w Leningradzie szereg bankietów i odczytów. Marynarze są obwożeni po okolicy, spędzając czas na zabawie oraz na słuchaniu wykładów a-

gitacyjnych. Przystąpiono nawet do zorganizowania kursów instruktorskich, na które zapisało się kilkuset marynarzy niemieckich.

Po stwierdzeniu tych faktów dyrektorowie towarzystw okrętowych w Hamburgu wstrzymali wypłatę zapomóg rodzinom zbuntowanych marynarzy. Poza tem zapadła uchwała ogłoszenia zaciągu ochotniczego do floty handlowej, która ma pośpieszyć do Leningradu w celu zabrania unieruchomionych tam okrętów niemieckich.

Zapisy rozpoczęły się wczoraj rano. Napływ ochotników jest bardzo liczny. Należy przewidywać, że z chwilą zawińnięcia do portu w Leningradzie ochotniczej floty handlowej niemieckiej, mogą nastąpić dalsze zagtmatwania.

Kosztowny teatr „Nowości“ zaległa

też grobowa cisza, mimo, że bezrobotny zespół muzyczny czyni wytrwałę, ale daremne zabiegi, aby salę dostać na przedstawienia.

Jak z tego wynika urządzono teatrów lwowskim bezwzględny pogrom i nikogo na ratuszu głowa o istnieniu teatrów nie boli.

W rozpaczliwym położeniu są też pracownicy techniczni teatrów, którym Czapełski został winien około 30 tys. zł., co potwierdził specjalnymi kwitami. 70 ludzi daremnie kołaczę o pracę i środki do życia.

Tymczasem w zarządzie miasta zupełna beztroška, jakby zadowolenie, że „kłopot“ teatralny spadł im z głowy.

Ale co na to Lwów? Wszak zamiera to miasto jako ośrodek kultury. Gdzież się podziałła ta dumna deklamacja o Piemoncie na wschodnich rubieżach? Lwów, ten bastion... Czy miasto nasze bez protestu pozostanie w rękach jego pomniejszych?

Drapacz chmur we Lwowie.

P. K. O. zwróciła się do magistratu o kupno gmachu, w którym mieści się kawiarnia wiedeńska (zbieg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego), aby na tem miejscu wybudować 12 (!) piętrowy gmach.

Sprawa powyższa była przedmiotem długiej dyskusji na sekcji technicznej rady miejskiej, gdzie w końcu nieznaczna większością uchwalono przyjąć ofertę P. K. O. i realność tę sprzedać.

Prezydium miasta nalega na przeprowadzenie tej transakcji, aby uzyskać pieniądze na spłatę zaciągniętych w czasach komisarskich uciążliwych długów. — Ale sprawa ta budzi poważne wątpliwości. — Miejsce to przeznaczone było na gmach sztuki. Budowa takiego drapacza nie będzie wcale ozdobą miasta.

Sprawa ta będzie się jeszcze zajmować rada miejska.

„ŁOBUZERJA“.

Podczas obrad komisji skarbowej Sejm nad pożyczką telefoniczną odbył się następujący, znamienity dialog.

Poseł Arciszewski (Kl. Nar.) powołał się w swym przemówieniu na artykuły „Kurjera Polskiego“, krytykujące ostro warunki pożyczki.

Szereg artykułów „Kurjera Polskiego“ — mówił p. Arciszewski — pojawił się ostatnio przeciw systemowi Stowgiera, a p. minister na żadne z podniesionych w nich argumentów nie znalazł odpowiedzi.

Min. Boerner (ironicznie): „Bardzo rzeczowe artykuły“.

Pos. Arciszewski: Nie nazwę ich „bardzo rzeczowymi“, ale muszę zauważyć, że zawierały one szereg argumentów, na które p. minister nie odpowiedział.

Min. Boerner: I nie odpowiem, bo łobuzerji nie odpowiadam.

Pos. Jasiukowicz: Organ wielkiego przemysłu, kłótnia w rodzinie.

DIALOGOWI temu przysłuchiwał się pos. Hołyński, prezes komisji skarbowej, jeden z dyrektorów „Lewiatana“, z którym „Kurjer Polski“ pozostaje w ścisłych stosunkach.

Masowy odpływ złota z Ameryki.

WARSZAWA, 15. 10. (tel. wł.). Nadchodzące tu z N. Jorku wiadomości wskazują, że w dalszym etapie odbywa się na wielką skalę ucieczka złota z Ameryki i pozbywanie się dolara we wszystkich krajach Europy. W jednym tylko dniu, a mianowicie 13 bm. Federal Reserve Bank sprzedał złota w sztabach za 40 milj. dol. Transporty złota płyną do Francji w dalszym ciągu, a wczoraj przybyły do Cherboursa 2 okręty, wiozące złoto za 1 miliard 800 milionów franków.

W obliczu tego niezwykle gwałtownego odpływu złota staje się zrozumiałym ustawiczny krach banków amerykańskich.

We wtorek zawiesiło 10 banków niewypłacalność. Kapitał zakładowy tych banków wynosił 10,000,000 dolarów.

NOWY JORK, 15. 10. (PAT). Odpływ złota z Ameryki wyniósł do 15 bm. ogółem 567 milionów dolarów, przyczem większość złota odpłynęła w ciągu ostatnich 4-ech tygodni. Stanowi to 80 procent zapasów złota wysłanych ze Stanów Zj. w okresie ostatnich dwu lat.

Nowy rząd hiszpański powitany owacyjnie.

MADRYT, 16. 10. (PAT). Azana, który utworzył nowy rząd, poza stanowiskiem prezesa rady ministrów, zatrzymał w swych rękach tekę wojny. Ministrem spraw wewnętrznych został Casares, który w gabinecie Zamorry piastował tekę marynarki. Na miejsce Casaresa wszedł do gabinetu jako minister marynarki deputowany Giral. Pozatem wszyscy ministrowie b. gabinetu Zamorry zachowali swe teki.

Prasa bez różnicy odcieni politycznych wyraża zadowolenie z powodu szybkiego rozwiązania kryzysu, dając jednocześnie wyraz nadziei, iż nowy gabinet będzie

w dalszym ciągu prowadził pracę dla dobra republiki.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Z Madrytu donoszą: Przesilenie trwało zaledwie parę godzin. Gdy nowy gabinet Azany stanął przed Zgromadzeniem, zgromadzano mu na powitanie kolosalną owację; wniosek o zaufanie został uchwalony przez aklamację.

Azana wygłosił deklarację, w której oświadczył — między innymi — że Republika Hiszpańska szanuje prawa wszystkich obywateli, ale nie znieśli pomniejszenia swej powagi i potrafi nakazać sobie posłuch.

Dokoła Brześcia.

Rozprawa przeciw socjalistycznym radnym w Radomiu.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę 14 radnych z klubu P. P. S. w Radzie miejskiej miasta Radomia. Oskarżeni uchwalili w ub. r. protest przeciw osądzeniu b. posłów w twierdzy brzeskiej oraz przeciwko postępowaniu policji podczas manifestacji w Radomiu w dniu 14 września 1930 r. Wkrótce potem Rada miejska została rozwiązana, a radnym oraz prezydentowi i wiceprezydentowi miasta wytoczono proces karny, który w sądzie grodzkim zakończył się skazaniem 14 osób na karę po 1, 2 i 3 miesięcy więzienia.

Wszyscy skazani zaapelowali. Sprawę tę rozpatrywał z kolei wy-

Sprawa tow. Kwapińskiego przed Sądem Najwyż.

WARSZAWA, 16-go 10. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę tow. Jana Kwapińskiego, który w jesieni ub. roku został z polecenia władz prokuratorskich osadzony w więzieniu, a następnie postawiony przez sąd o podburzanie do walki klasowej przez wygłaszanie przemówień na wiecach robotniczych w Zagłębiu dąbrowskim. Sąd okręgowy karny skazał tow. Kwapińskiego na jeden rok więzienia.

Od wyroku tego tow. Kwapiński odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił go.

Prokurator założył kasację do Sądu Najwyższego, wskutek czego sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Na wczorajszej rozprawie po przemówieniu adwokatów Berensohna i Rudzińskiego Sąd Najwyższy nie uwzględnił

skargi prokuratora, wskutek czego uniewinniający wyrok urosł w moc prawną.

A teraz stwierdzmy fakty następujące:

1. tow. J. Kwapiński, działacz Organizacji Bojowej P. P. S., długoletni katorżanin, prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zostaje uwięziony w nocy przy uruchomieniu na wielką skalę aparatu policyjnego; wywożą go w „tajemnicy“ autem do więzienia aż na Śląsk; trzymają go w więzieniu czas dłuższy;

2. sprawa tow. Kwapińskiego miała stanowić, sądząc z artykułów prasy „sanacyjnej“, jedną z „podstaw“ oskarżenia w procesie brzeskim;

3. i oto najwyższa instancja sądowa Rzeczypospolitej rozstrzygnęła ostatecznie na rzecz zupełnego uniewinnienia tow. Kwapińskiego.

—:::—

HERBATA RIEDLA

Radość upiora na widok stosu trupów.

O potwornym sprawcy zamachu pod Bia Torbą, węgierski inspektor policji. Hainl wydaje niezwykle interesującą opinię.

Charakteryzuje on go następująco: Mam wrażenie że Matouschka nosił się z pragnieniem założenia sekty szczególnego rodzaju. Sprawdziłem, że obcował dużo z kołami robotniczymi, i miewał do nich napuszone mowy. Nie był i nie jest komunistą. Natomiast jest głęboko wierzącym katolikiem. Zdaje się, że miał przekonanie, że najlepiej zwrócić na siebie uwagę, przerażając całą Europę swymi zamachami, a po pewnym czasie mogąc wystąpić przed robotnikami ze słowami: To ja zachwiałem podwalinami całego społeczeństwa, a wszystko, aby was tylko ratować.

Niektóre pisma przynoszą w tej sprawie sensacyjne szczegóły. Gdy pokazano Matouschce fotografię stosu trupów, ofiar katastrofy, miał doznać on widocznego radosnego podniecenia. Są również pogłoski, że zaczął przyznawać się dopiero wtedy, gdy ubrano go w spodnie na których były ślady ekrazytu. Podobno zeznał on, że widok szyn hipnotyzuje go, to też tylko dlatego miał nabyć fabrykę w Tattendorf, ponieważ wyrabiała ona i szyny kolejowe.

Ang. Partia robotnicza - Lloyd George.

LONDYN. Jak wiadomo, ubiegłej soboty Henderson odbył z przewodcą liberałów, Lloydem Georgem konferencję w sprawie zbliżających się wyborów.

W związku z tą rozmową angielska partia robotnicza powiadamia, że oni przeciw Lloydowi George'owi ani przeciw jego córce Megan, nie postawi kontrkandydatów. Złożyły się na to dwie przyczyny: z jednej strony choroba Lloyd'a George'a, która nie pozwalała mu na czynny udział w akcji wyborczej, z drugiej strony przychylny stanowisko, jakie w ostatnim czasie zajął w stosunku do partii robotniczej.

CALLES W NOWYM RZĄDZIE MEKSYKAŃSKIM.

MEXICO CITY, 16. 10. (PAT). Rząd meksykański podał się do dymisji. Prezydent Rubio dymisję przyjął i podpisał nominację czterech nowych członków gabinetu. W skład nowego gabinetu wchodzi między innymi b. prezydent Calles.

